VIII kadencja

SEJM RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

KANCELARIA SEJMU
Biuro Komisji Sejmowych

PEŁNY ZAPIS PRZEBIEGU POSIEDZENIA

■ **Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych**
(nr 123)
z dnia 27 października 2017 r.

Pełny zapis przebiegu posiedzenia

Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych (nr 123)

27 października 2017 r.

Komisja Administracji i Spraw Wewnętrznych, obradująca pod przewodnictwem posła **Arkadiusza Czartoryskiego (PiS)**, przewodniczącego Komisji, zrealizowała następujący porządek dzienny:

– dyskusja nad propozycją inicjatyw ustawodawczych w sprawie projektów ustaw:
– o Straży Marszałkowskiej,
– Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

W posiedzeniu udział wzięli: **Agnieszka Kaczmarska** – szef Kancelarii Sejmu RP wraz ze współpracownikami, **Mariusz Cichomski –** zastępca dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji wraz ze współpracownikami, gen. **Tomasz Miłkowski** – szef Biura Ochrony Rządu wraz ze współpracownikami, **Robert Kruk** przewodniczący NSSZ „Solidarność" w Kancelarii Sejmu wraz ze współpracownikiem.

W posiedzeniu udział wzięli pracownicy Kancelarii Sejmu: **Jacek Karolak, Anna Pilarska –** z sekretariatu Komisji w Biurze Komisji Sejmowych: **Łukasz Grabarczyk**, **Radosław Iłowiecki**, **Krzysztof Karkowski**, **Sławomir Osuch** – legislatorzy z Biura Legislacyjnego.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Otwieram posiedzenie Komisji Administracji i Spraw Wewnętrznych. Stwierdzam kworum.

Witam gości przybyłych na dzisiejsze posiedzenie. Panią Agnieszkę Kaczmarską, szefową Kancelarii Sejmu, pana dyrektora Mariusza Cichomskiego, zastępcę dyrektora Departamentu Porządku Publicznego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych i Administracji, przedstawicieli Biura Ochrony Rządu z gen. Tomaszem Miłkowskim na czele, oraz przedstawicieli związków zawodowych, panów: Roberta Kruka i Ireneusza Kolatora. Witam też wszystkich pozostałych gości.

W dzisiejszym porządku dziennym jest przewidziane ewentualne podjęcie komisyjnej inicjatywy ustawodawczej w sprawie projektów ustaw: o Straży Marszałkowskiej oraz Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Czy są uwagi do porządku dziennego. Nie słyszę. Stwierdzam, że porządek dzienny został przyjęty.

Szanowni państwo, dokumenty zostały państwu dostarczone. Chciałbym powiedzieć kilka zdań wprowadzenia. Państwo wiedzą, zwłaszcza ci, którzy są parlamentarzystami od wielu lat, że dyskusja na temat przekształcenia Straży Marszałkowskiej w służbę, ze wszystkimi tego konsekwencjami, toczy się od dawna. Jednak projekty ustaw, tak kompletne, razem z przepisami wprowadzającymi, mamy w naszej Komisji po raz pierwszy. Obecnie zadania Straży Marszałkowskiej w zakresie ochrony Sejmu i Senatu określone są w pięciu przepisach ustawy o Biurze Ochrony Rządu. Uważa się, że dotychczasowa regulacja jest niewystarczająca, głównie ze względu ma swój fragmentaryczny charakter. Projektowana ustawa jest pomysłem na kompleksowe uregulowanie organizacji, formy działania, zakresu uprawnień Straży Marszałkowskiej, służby w tej formacji, obowiązków funkcjonariuszy, ich uposażeń, innych świadczeń pieniężnych oraz zasad odpowiedzialności dyscyplinarnej.

Oczywiście, najważniejszą rzeczą w proponowanej ustawie jest to, że zmienia ona status zatrudnienia strażników Straży Marszałkowskiej z pracowniczego, obecnie są oni po prostu pracownikami Kancelarii Sejmu zatrudnionymi na podstawie przepisów prawa

pracy, na status służbowy na podstawie mianowania, tak jak funkcjonariuszy innych służb. W związku z tym dotychczasowy katalog zadań Straży Marszałkowskiej ulegnie rozszerzeniu o następujące zadania: ochrona, na polecenie marszałka, posłów i senatorów, również poza terenami i obiektami pozostającymi w zarządzie Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu, prowadzenie rozpoznania pirotechniczno-radiologicznego osób, pojazdów, terenu Sejmu i Senatu oraz podejmowanie działań zmierzających do neutralizacji tych zagrożeń, wykrywanie urządzeń podsłuchowych na terenach, w obiektach i w urządzeniach, będących w zarządzie Kancelarii Sejmu i Kancelarii Senatu. Tych zadań będzie więcej, a ja wymieniłem tylko te, które są koniecznością i znakiem czasu.

Straż Marszałkowska będzie mogła, oczywiście, korzystać z informacji o osobach i zagrożeniach, co teraz nie jest możliwe, posiadanych przez Agencję Bezpieczeństwa Wewnętrznego, Agencję Wywiadu i Służbę Kontrwywiadu, jak równie Policję, Straż Graniczną czy Żandarmerię Wojskową. Funkcjonariuszom SM przysługiwać będzie prawo stosowania środków przymusu bezpośredniego i broni palnej, na zasadach określonych w ustawie o środkach przymusu bezpośredniego.

Konsekwencją uzyskania statusu funkcjonariuszy przez strażników SM będzie objęcie ich tymi uprawnieniami, które mają inne służby mundurowe. Oczywiście SM pozostanie komórką organizacyjną Kancelarii Sejmu. Będzie finansowana z tej części budżetowej, której dysponentem jest szef KS. Kancelaria Sejmu będzie wykonywać wobec tej formacji zadania związane z obsługą administracyjną, biurową, finansową, prawną i organizacyjną.

Przepisy przejściowe oraz dostosowujące reguły i tryb zasad przekształcania stosunków pracy, o których mowa w ustawie o BOR, przeprowadzone będą w projektowanej ustawie, w drugiej części nowelizowanych przepisów.

Proszę państwa, proponuje się 30-dniowy termin wejścia ustawy w życie od dnia uchwalenia art. 45 ustawy – Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej.

Wszyscy wiemy, że dotychczas, jeżeli chodzi o ochronę Sejmu, osób i obiektów, to posiłkujemy się różnymi służbami mundurowymi, w zależności od potrzeb. Jest to przede wszystkim BOR. Przy tej okazji chciałem powiedzieć, że w projektowanych przepisach zawarte są rozstrzygnięcia, które nie spowodują utraty pracy przez funkcjonariuszy BOR, a wręcz przeciwnie, jest to kierunek na pozyskanie tych funkcjonariuszy. Jak również, w różnych drastycznych sytuacjach, wiadomo, wokół Sejmu jest Policja, oddziały prewencyjne Policji i inne oddziały, więc w tej kwestii zyskalibyśmy w parlamencie większą samodzielność.

Prezentuję ten projekt ustawy z prośbą skierowaną do całej Komisji. Byłaby to już druga nowelizacja ustawowa, która byłaby *stricte* komisyjnym projektem ustawy, ponieważ uważam, że jest to absolutnie ponadpolityczny i ponadkadencyjny projekt nowelizacji, a zatem jest to sytuacja, w której moglibyśmy mieć na wiele lat, jako Komisja, swój dorobek w kształtowaniu ustroju polskiego parlamentu.

Czy pani minister chce coś dodać? Tak. Bardzo proszę panią minister Agnieszkę Kaczmarską o zabranie głosu.

Szef Kancelarii Sejmu Agnieszka Kaczmarska:

Bardzo dziękuję za udzielenie głosu. Szanowni państwo, na wstępie serdecznie dziękuję za inicjatywę legislacyjną, którą chce podjąć Komisja w kwestii ustawy o Straży Marszałkowskiej. Jako szef Kancelarii Sejmu w pełni popieram tę inicjatywę.

Z roku na rok, z miesiąca na miesiąc zwiększa się rola SM i rośnie znaczenie jej zadań w zakresie ochrony Sejmu i Senatu. Wynika to ze wzrostu zagrożeń, w tym także zagrożeń terrorystycznych. Dlatego pozycja ustrojowa i zakres kompetencji SM jest niewystarczający. W tym stanie prawnym kwestie ochrony Sejmu i Senatu, które zawarte są tylko w kilku artykułach rozdziału 11 ustawy z dnia 16 marca 2001 r. o Biurze Ochrony Rządu, które są wykonywane przez 10 aktów, w tym 5 rozporządzeń, 3 zarządzenia Marszałka Sejmu i 2 zarządzenia szefa Kancelarii Sejmu. Wskazuje to na niewystarczający zakres dotychczasowej regulacji ustawowej umieszczonej bez związku w innej ustawie, dotyczącej innej formacji o charakterze policyjnym. 16-letnia praktyka i doświadczenie działania SM w okresie obowiązywania tej ustawy i wyniki przeprowadzonych audytów, w tym

również NIK, wskazują na konieczność wypracowania odpowiednich przepisów ustawowych regulujących status prawny SM, jako specjalistycznej, uzbrojonej, umundurowanej formacji, zapewniającej ochronę Sejmu i Senatu.

Rozwiązania przyjęte w obowiązującej obecnie ustawie mogą być niewystarczające w przypadku zagrożenia bezpieczeństwa Sejmu i Senatu. Działalność SM poparta praktyką, konieczność interwencji w sprawach konfliktowych w przypadku naruszenia porządku i spokoju na terenach należących do Sejmu i Senatu, przemawiają za koniecznością i zasadnością dokonania właściwych regulacji ustawowych.

Na zakończenie chcę przedstawić państwu problemy, z którymi na co dzień strażnicy SM zmagają z powodu braku ustawy. Przede wszystkim są problemy z nadgodzinami. Pracowników SM obowiązuje Kodeks pracy regulujący odbiór nadgodzin lub dni wolnych, a także wymaganych odpowiednich przerw na odpoczynek. W sytuacjach zagrożenia bezpieczeństwa trwającego kilka dni, utrudnione jest delegowanie zadań z zakresu odpowiedniego zapewnienia bezpieczeństwa. Kolejny problem, to problem z wiekiem emerytalnym pracowników. Przykładem są osoby, które przepracowały w SM większość lat swojej pracy zawodowej. Nadal są pełnoprawnymi pracownikami, natomiast ze względu na wiek, sprawność fizyczną, nie są tak sprawni, jak powinien być funkcjonariusz BOR czy Policji chroniący osoby i obiekty. Zgodnie z tą ustawą, gdyby została uchwalona, te osoby mogłyby już teraz godnie odchodzić na emeryturę. Problemy ze współpracą z innymi służbami. W przypadku zagrożenia bezpieczeństwa terenów i obiektów potrzebne jest natychmiastowe działanie. Dzięki wejściu w życie nowej ustawy SM będzie miała uprawnienia funkcjonariuszy, dzięki temu będą mogli współpracować z innymi funkcjonariuszami jak równi z równymi. Brak możliwości delegowania przez Marszałka Sejmu pracownika SM do ochrony parlamentarzysty. Taki problem wystąpił w czasie strajków organizowanych wokół Sejmu. Znane jest zdarzenie, w którym jeden z parlamentarzystów nie mógł wyjść z terenu Sejmu i udać się do miejsca zamieszkania, ponieważ atakował go agresywny tłum. Straż Marszałkowska, ze względu na brak uprawnień, musiała wtedy prosić o pomoc Policję.

Jeżeli pracownicy SM zyskają statut funkcjonariuszy, to będzie możliwość pozyskiwania doświadczonych pracowników innych służb. Łatwiejsze będzie przejście do struktur SM. Dzięki temu będzie można pozyskać wykwalifikowanych pracowników. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Marek Wójcik, bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Dziękuję bardzo. Panie przewodniczący, pan na wstępie wspomniał o innej inicjatywie komisyjnej, która została dzisiaj uchwalona. W przeciwieństwie do tego projektu, tamta inicjatywa była, po pierwsze, stosunkowo wąska, zdecydowanie proobywatelska i była taką sprawą, którą przedyskutowaliśmy. Przez dłuższy czas przed podjęciem tej decyzji wszyscy zajmowali się tymi rozwiązaniami z dużą nadzieją, dlatego ustawa została jednogłośnie uchwalona. Natomiast w przypadku tej ustawy jest inaczej, bo jesteśmy zaskakiwani tym rozległym aktem prawnym, który do nas trafia. Dyskusji, tak pogłębionej, jak w przypadku poprzedniej ustawy, po prostu nie było. Dlatego chciałbym prosić o przełożenie decyzji w sprawie Straży Marszałkowskiej, np. do przyszłego posiedzenia Komisji. Chodzi o to, żeby wszyscy członkowie Komisji mieli możliwość zapoznania się z tą ustawą i świadomego podjęcia decyzji, czy przystępujemy do tej inicjatywy czy nie.

Chcę przypomnieć, że w poprzednich latach wiele razy rozmawialiśmy na ten temat, jak zmienić SM. Kilka takich projektów, poprzez zmianę ustawy o BOR, było. Wtedy też rozmawialiśmy o problemach, które pojawiają się w codziennej pracy SM. Myślę, że gdybyśmy rozmawiali o uprawnieniach funkcjonariuszy, w tym o uprawnieniach emerytalnych, o ich rzeczywistej sytuacji, to wtedy byłoby nam łatwiej podjąć wspólną decyzję co do tych osób, których pracę widzimy codziennie.

Kłopot jest taki, że ze zdziwieniem przeczytałem, że dziś w SM jest 160 osób. Pamiętam, że gdy zmienialiśmy tamte ustawy, to było to 70 osób. Trochę jestem zdziwiony tym, jak ta formacja się rozrasta. Natomiast to, co mnie naprawdę niepokoi, to z jednej

strony zapewnienie, że będą państwo współpracowali z innymi służbami – to dobrze. W moim przekonaniu ta współpraca na terenie parlamentu wyglądała naprawdę dobrze. Natomiast z drugiej strony, jest próba zabierania BOR zadań, które wykonuje ono dobrze wszędzie w Polsce, również na terenie Sejmu. To są zadania związane z kontrolami pirotechnicznymi i z kontrolami radiologicznymi, są to również zadania związane z kontrolą antypodsłuchową. Uważam, że jeżeli przejmie te zadania wewnętrzna służba parlamentu, to będzie to ze szkodą dla jakości tych prac. Jednak funkcjonariusze BOR mają większe możliwości odbywania szkoleń, większe możliwości praktyki i sprawdzania swojej wiedzy oraz doskonalenia się w kontroli pirotechnicznej. Obawiam się o to, czy to zadanie będzie właściwie wykonywane na terenie parlamentu.

Moje wątpliwości budzi również możliwość wykonywania zadań przez strażników SM poza terenem parlamentu. Nie zgadzam się z panią minister, ani z jej argumentacją. Uważam, że zadanie ochrony parlamentarzysty powinna realizować Policja, bo od tego jest, od zapewnienia bezpieczeństwa nam wszystkim. Chciałbym uniknąć sytuacji, że zbudujemy dla marszałka Sejmu jego własną służbę. Marszałek będzie mógł delegować funkcjonariuszy SM po to, żeby na terenie kraju stali się osobistymi ochroniarzami parlamentarzystów. To jest obejście ustawy, obejście regulacji, które dziś znajdują się w ustawie o BOR. Te zadania są dobrze realizowane przez BOR.

Mam też wątpliwości co do liczby dodatkowych etatów. SM, która dziś liczy 160 osób, ma zostać powiększona o 120 funkcjonariuszy przejętych z BOR. Państwo wskazujecie tę drogę. Naprawdę mam wątpliwości, czy tak liczna formacja jest potrzebna do ochrony polskiego parlamentu. To budzi moje poważne wątpliwości, bo pamiętam dane z poprzednich lat, gdy liczba strażników była niższa, niż obecne 160 osób, a teraz mówimy o powiększeniu tej formacji niemal dwukrotnie.

Mam też wątpliwości co do wyliczeń finansowych, bo państwo oceniacie je, łącznie ze zmianami umundurowania, na 18 mln zł rocznie. Pomijacie natomiast potrzeby lokalowe. Szczerze mówiąc, trudno mi sobie wyobrazić, że będzie to bez kosztów, skoro formacja będzie dwukrotnie większa. Trudno mi sobie wyobrazić, że żadnych dodatkowych kosztów związanych z tym rozrostem nie będzie.

Dlatego, panie przewodniczący, nie mówię „nie" wszystkim rozwiązaniom, które są w tej ustawie, bo niektóre z nich na pewno są warte rozważenia, szczególnie takie, które były dyskutowane przez lata i z którymi się nie udawało. Natomiast moje największe zastrzeżenia wyraziłem i chciałbym prosić o trochę czasu, żebyśmy mieli możliwość zastanowienia się, przedyskutowania, żebyśmy mieli możliwość przygotowania takiego projektu, co do którego jak najwięcej środowisk politycznych będzie mogło się zgodzić. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Edward Siarka, proszę bardzo.

Poseł Edward Siarka (PiS):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, sprawa Straży Marszałkowskiej od dobrych kilku lat jest omawiana i różne były losy tej dyskusji. Na poważnie zaczęliśmy o tej sprawie rozmawiać zaraz po 2005 roku. Jeszcze wtedy, gdy obecny marszałek był przewodniczącym tej Komisji. Później robił to pan minister Marek Biernacki, który też był przewodniczącym tej Komisji. Ta sprawa w różnych gronach, biorąc pod uwagę aspekty praktyczne i historyczne, wielokrotnie stawała na posiedzeniach naszej Komisji i specjalnego zespołu, który się tym zajmował. Wniosek był jeden, że nie ma innej możliwości, niż uchwalenie ustawy, która będzie specjalnie delegowana dla Straży Marszałkowskiej. Ponieważ w obecnym stanie prawnym mamy taka sytuację, że SM jest dopisana, jako kolejny rozdział, do ustawy o BOR. Gdy była pisana ustawa o BOR ówczesne ministerstwo niespecjalnie miało pomysł, jak umiejscowić SM i dopisano ten rozdział do ustawy. Niewątpliwie mamy dziś taką sytuację, że w wielu miejscach, gdzie pracują strażnicy SM, funkcjonariusze BOR wyrażają zdziwienie, że te funkcje się dublują. Z tego między innymi wypływa wniosek, że te uprawnienia należałoby w pełni wyrównać i w ten sposób usprawnić funkcjonowanie całego systemu ochrony Sejmu.

Wydaje mi się, że przy okazji uzasadnienia wdarło się zdanie, które wniosło trochę zamieszania, a mianowicie, że zabierane są etaty z BOR. Nie tak ma to wyglądać, dlatego że Komisja Regulaminowa i Spraw Poselskich wyraźnie stwierdziła, że nie mówimy o tym, bo to ma być nowa formacja, to mają być nowe osoby, które mają być w SM. Natomiast, gdyby się ktoś zdecydował, że chce pełnić funkcję w SM, a przechodzi z BOR, to w BOR te etaty zostają. To nie jest tak, że tam te etaty będą likwidowane. Mówię to, żeby nie było jakichś nieporozumień.

Ważne jest żebyśmy doszli do takiej konkluzji, że o szczegółach będziemy dyskutowali w toku prac w Komisji, a dziś uznali, że jest potrzeba prac na ten temat. Co do zakresu obowiązków i praw funkcjonariuszy, to są przepisy szczegółowe, które wymagają głębokiej analizy i przedyskutowania, w jakim kierunku to wszystko ma iść.

Bardzo proszę, abyśmy dziś nie blokowali i nie spierali się na temat, czy iść w kierunku uchwalania ustawy o SM czy nie, bo ona jest po prostu niezbędna. Myślę, że przez lata takie stanowisko wypracowaliśmy. Apeluję, żeby w tym kierunku iść w ramach konsensusu, który będzie służył wszystkim posłom, bo to nie jest ustawa na jedną kadencję. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Formalnie odnosząc się do tez z wypowiedzi pana posła Edwarda Siarki, pragnę podkreślić, że w tej chwili jesteśmy tylko w momencie podjęcia inicjatywy. Cała dyskusja i wniesienie ewentualnych poprawek będzie mogło nastąpić wtedy, kiedy Prezydium Sejmu, po podjęciu przez nas inicjatywy uchwalenia ustawy o Straży Marszałkowskiej, skieruje ją do prac, mam nadzieję do naszej Komisji lub do kilku komisji, czego nie chciałbym za Prezydium Sejmu rozstrzygać. To będzie inicjatywa Prezydium Sejmu o skierowaniu do prac. Wówczas cała ta dyskusja merytoryczna, co do szczegółów rozstrzygnięć, będzie mogła się odbyć, bo będziemy w trakcie prac nad ustrojową ustawą, która zmieni kształt naszego parlamentu. Dziś jesteśmy tylko w momencie, gdy odpowiadamy na pytanie, czy pozwolimy podjąć inicjatywę rozpoczęcia prac nad tego typu ustawą.

Szanowni państwo, bez wątpienia, jeżeli chodzi o te etaty, to jest to nieporozumienie, bo taka liczba etatów jest faktycznie wykorzystywana, zwłaszcza jeżeli chodzi o BOR, wokół parlamentu czy w parlamencie, w najróżniejszych miejscach i sytuacjach, więc to nie jest sytuacja nadzwyczajna. Musielibyśmy wówczas ogromnie osłabić ochronę i porządek wokół parlamentu, gdyby nie zostały zapisane te etaty, które przejmuje SM.

Nasz parlament nie jest ogrodzony żadnym potężnym płotem, jak to widzimy w Europie Zachodniej. Jest otwarty na obywateli. W ciągu ostatnich lat obserwuję, że wchodzą różne nowe rozwiązania w ochronie parlamentu. Kiedyś ludzi swobodnie przechodzili przez teren Sejmu, skracali sobie drogę i nikt na to nie zwracał uwagi, ale świat wokół nas systematycznie się zmienia. Widzimy co się dzieje w Europie Zachodniej. Na szczęście uniknęliśmy tego typu wydarzeń w Polsce. Wydaje mi się, że wzmocnienie SM i nadanie jej szeregu nowych kompetencji, odpowiadających na wyzwania czasu, przy jednoczesnym zachowaniu pewnych tradycji parlamentarnych w Polsce, że nie jesteśmy parlamentem otoczonym potężnym murem, tak jak to widać w wielu krajach ustalonej demokracji w Europie Zachodniej, będzie możliwe wówczas, gdy SM będzie miała odpowiednie kompetencje i będzie mogła reagować.

Całą ta dyskusja będzie się toczyła w Komisji wtedy, kiedy Prezydium Sejmu skieruje ustawę do pracy komisyjnych.

Zanim udzielę głosu pani minister, to jeszcze zgłaszał się wcześniej pan poseł Suchoń z Klubu Nowoczesna. Pan poseł Wójcik, to był głos posła Platformy Obywatelskiej. Chciałbym żebyśmy mniej więcej proporcjonalnie dawali innym głos, a potem już w kolejności zgłoszeń.

Poseł Mirosław Suchoń (N):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, myślę, że jednak potrzebujemy wstępnej dyskusji, bo w kwestii uregulowania dedykowanego SM my się oczywiście zgadzamy, bo jest ono potrzebne. Natomiast zastanawia mnie, skąd się wziął ten projekt. Uczestniczę w posiedzeniach Komisji, ale nie przypominam sobie, żebyśmy dyskutowali o założe-

niach, o kształcie tego projektu. Mam wewnętrzny niepokój i zastanawiam się, czy nie przeoczyłem jakiegoś etapu prac w Komisji. Może to jest taki projekt, który posłowie PiS w ramach swojej pracy przygotowywali i teraz przedstawiacie go państwo Komisji, żeby stał się projektem komisyjnym. Kiedy przeczytałem, że będziemy się zajmować projektem komisyjnym, to myślałem, że zaczniemy od założeń, a tu kilka dni temu dostaliśmy gotowe projekty. Myślę, że gdyby to miał być projekt komisyjny, tak jak pan przewodniczący powiedział, ponad podziałami, to lepiej byłoby, gdyby on był od początku dyskutowany w formule zaangażowania wszystkich sił parlamentarnych. Wtedy uniknąłby od początku negatywnego odium.

Muszę powiedzieć, że przychylam się do zdania pana przewodniczącego Wójcika, że dziś jest za wcześnie na podejmowanie tej decyzji. Zgłaszam wniosek formalny, żebyśmy powołali zespół składający się z przedstawicieli wszystkich klubów, które są reprezentowane w gronie Komisji. Trzeba nadać temu projektowi ponadpartyjny charakter. Zgadzam się z tym, że to uregulowanie powinno przyjąć ponadczasową formułę, żeby nie było tak, że każda kolejna władza coś zmienia.

Panie przewodniczący, proszę żeby pan rozważył takie rozwiązanie, żebyśmy przed przyjęciem tego projektu zastosowali formułę wewnętrznej pracy nad tym, jaką ma on mieć formę. Dlatego mówię nie o proporcjonalnym udziale, tylko o równym udziale, żebyśmy mogli nadać temu charakter ponadpartyjny, ponadklubowy. Jeżeli natomiast pan przewodniczący będzie chciał dziś podjąć decyzję, to my się nie możemy zgodzić na to, żeby w ten sposób procedować. Bardzo mi przykro.

Muszę powiedzieć, że w tym projekcie zwraca uwagę bardzo szeroki zakres działań dyscyplinarnych w stosunku do funkcjonariuszy. Pracownika zmienia się na funkcjonariusza, co ma zupełnie inne konsekwencje, jeżeli chodzi o podejmowanie działań i odpowiedzialność, np. za niepodjęcie działań. Z jednej strony, są tu bardzo poważne rygory, a z drugiej strony nie ma żadnego przepisu, który chroniłby posła. Uważam, że jest to bardzo poważny obszar, który musimy przedyskutować, ponieważ SM zyska bardzo poważne uprawnienia, które mogą być wykorzystane, pewnie będą wykorzystane, w trosce o porządek. Jednak, tak jak w każdej innej służbie, mogą też być wykorzystywane niezgodnie z ich pierwotnym przeznaczeniem. Uważam, że bardzo poważnie, bardzo ostrożnie i bardzo rozsądnie trzeba podejść do tego tematu, bo rygor służby jest zupełnie innym rygorem, niż taka zwykła umowa o pracę.

Apeluję do pana przewodniczącego o powołanie takiego zespołu. Wydaje się, że zgodnie z regulaminem jest taka możliwość. Chodzi o to, żebyśmy najpierw wewnętrznie mogli podyskutować. Nie czuję się dziś współautorem tego projektu. Dostałem go 5 dni temu, a więc nawet nie miałem czasu, żeby go dogłębnie przeanalizować i rozpoznać wszystkie te konsekwencje, które są absolutnie szerokie i zmieniają usytuowanie SM w parlamencie, również wobec parlamentarzystów. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Oczywiście, takie uprawnienia wobec parlamentarzystów mają inne służby mundurowe, więc nie byłoby to nic nowego.

Proszę państwa, pan poseł zwrócił uwagę i zapytał, czy coś przeoczył, czy nie? Oczywiście, że nie, bo prace w parlamencie nad tym dokumentem się nie rozpoczęły. Jeżeli nasza Komisja wyjdzie z inicjatywą, to będziemy oczekiwali na decyzję Prezydium Sejmu, które może go skierować do prac bądź nie. Wówczas cała dyskusja i wszystkie poprawki będą mogły mieć miejsce. Chciałbym państwu przypomnieć, że niestety tak jest, że żyjemy w rygorach budżetowych. Projekt ma skutki finansowe, a zatem taka propozycja pana posła wiązałaby się z przeniesieniem skutków tego projektu na 2019 rok. Dlatego że żyjemy w takim, a nie innym rygorze uchwalania budżetu państwa.

Teraz pan przewodniczący Wójcik, bardzo proszę.

Poseł Marek Wójcik (PO):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, muszę powiedzieć, że ostatnim zdaniem nieco mnie pan zaniepokoił, bo z jednej strony mówi pan o dyskusji, a z drugiej jest już prawie listopad, więc mamy perspektywę dwumiesięczna, żeby ten projekt uchwalić. Nawet

krótszą, bo przypomnę, że w grudniu posiedzenia odbywają się tylko w pierwszej połowie miesiąca. Według terminarza, o którym pan mówi, ten czas będzie bardzo krótki.

Proszę o czas na dyskusję nad tym projektem, o to, żebyśmy nie przystępowali do tej nowelizacji na zasadzie przepychania go większością parlamentarną. Powinniśmy spróbować zbudować wokół tego projektu jakąś ogólną zgodę. Myślę, że jest taka możliwość. Myślę, że w dwa tygodnie bylibyśmy w stanie przeprowadzić konsultacje. Chcę zwrócić uwagę, że gdy taki projekt wpływa do Sejmu, to zawiera on również wyniki konsultacji społecznych.

Przystępujemy w tej chwili do inicjatywy, a ta sprawa nie stawała jeszcze na posiedzeniu Prezydium Sejmu, nie mieliśmy możliwości przeprowadzenia rozmowy nawet w naszym środowisku, ze związkami zawodowymi, z panią minister. Być może pani minister mogłaby nam więcej na ten temat powiedzieć, gdybyśmy się spotkali w trybie roboczym a nie na posiedzeniu Komisji. Chodzi o to, żeby nam pani powiedziała, jak służby mają działać w nowych realiach. Powinniśmy też porozmawiać z szefem BOR na temat tego, jak po wejściu w życie tej ustawy BOR będzie realizował swoje zadania na terenie Sejmu. Przecież nie jest tak, że BOR się stąd całkowicie wyniesie i nie będzie miał z parlamentem nic wspólnego. Wtedy mielibyśmy obraz zmiany. Dlatego wydaje mi się, że przystępowanie dziś do tego projektu, przeciskanie go na siłę przez większość parlamentarną i zmuszanie mniejszości do tego, żeby była to inicjatywa komisyjna, to naprawdę nie ma sensu.

Prosimy o trochę więcej czasu. Myślę, że w czasie dwóch tygodni, do następnego posiedzenia Sejmu można tego typu rozmowy przeprowadzić. Wtedy wszystkim byłoby lżej przystępować do pracy, która może być pracą trudną, ale na pewno potrzebną. Przystępujemy do ustawy o BOR, więc może w tym czasie warto wydzielić komponent związany ze SM. To jest realizacja postulatu, który różne środowiska, również moje, zgłaszały przez ostatnie lata. Tu się znajdują takie rozwiązania, ale nie pod wszystkimi możemy się podpisać i na pewno nie możemy tego zrobić dziś. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Pan przewodniczący Bartosz Józwiak, bardzo proszę.

Poseł Bartosz Józwiak (Kukiz15):

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, my, jako Klub Kukiz'15 popieramy ten projekt. Oczywiście, dyskusję nad szczegółami będziemy przeprowadzali na posiedzeniach Komisji czy podkomisji, ale na to jest jeszcze czas. Natomiast, moim zdaniem, nie ma żadnego sensu wstrzymywanie tego projektu, żeby on nie mógł być skierowany na tę ścieżkę, która spowoduje, że będzie mógł być procedowany. To jest jeszcze długa droga.

Myślę, że SM, która zabiega o to od kilkunastu lat, też zależy na tym, żeby ten projekt rozpatrzyć, wprowadzić go pod obrady i w jakimś konsensusie uchwalić. My popieramy jak najbardziej tę ścieżkę, żeby jak najszybciej przedłożyć to Prezydium Sejmu, żeby ono mogło podjąć decyzję, czy projekt będzie dalej procedowany czy nie. Co do formuły, to jak najbardziej powinna być ona otwarta. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Był też apel o konsultacje społeczne. Są na sali przedstawiciele związków zawodowych SM. Zawsze jesteśmy otwarci na tego typu głosy. Jeżeli mają panowie wolę zabrania głosu, to proszę bardzo.

Przedstawiciel NSZZ „Solidarność" w Kancelarii Sejmu Ireneusz Kolator:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, dziękuję za możliwość zabrania głosu w dyskusji. Strona społeczna popiera inicjatywę, która idzie w kierunku stworzenia odrębnej regulacji prawnej dotyczącej SM. Dziękuję bardzo.

Przewodniczący NSZZ „Solidarność" w Kancelarii Sejmu Robert Kruk:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, nasza Komisja Zakładowa, jak i cały stan osobowy SM, popierają pana stanowisko, stanowisko pani minister. Ludziom się to należy, dajcie im narzędzie pracy w celu zapewnienia wam bezpieczeństwa. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Jeszcze słowo ze strony Kancelarii Sejmu, bardzo proszę.

Doradca Marszałka Sejmu Marek Czeszkiewicz:

Panie przewodniczący, Wysoka Komisjo, pragnę zwrócić uwagę, że konstrukcja prawna, jeżeli chodzi o SM, jest typowo cywilistyczna, to jest chyba jedyny taki przypadek w Europie. Takie rozwiązania, jakie proponowane są w projekcie ustawy, obowiązują m.in. w Niemczech. Więcej, dodam, że jeżeli chodzi o przewodniczącego Bundestagu, to ma on uprawnienia większe, nawet śledcze, na terenie parlamentu.

Jeżeli chodzi o samą konstrukcję projektu ustawy, to proszę zwrócić uwagę, że chodzi o rozwiązania merytoryczne, które w żadnym zakresie nie wykraczają poza obszar działania służby – podkreślam – służby. Ten projekt ustawy daje przyszłym funkcjonariuszom SM gwarancje pewnych uprawnień, ale także nakłada obowiązki, wobec państwa i Sejmu, w zakresie porządku i bezpieczeństwa.

Proszę zwrócić uwagę, że stan obecny uniemożliwia wręcz w niektórych sytuacjach szybką reakcję strażników SM. Proszę zwrócić uwagę, że w tej ustawie są rozwiązania, które ułatwiają, po pierwsze, w sposób równorzędny współdziałanie z innymi służbami; po drugie, dojście do zbiorów i systemów państwowych typu PESEL, co umożliwia bezpośrednio uzyskanie takich informacji w krótkim czasie. Najwięcej uwag dotyczących wejścia na teren Sejmu dotyczy „utrudnień", czyli przewlekania wejścia. Funkcjonariusze uzyskają, oczywiście będzie to odpowiednia komórka, możliwość sprawdzenia na wejściu i szybkich decyzji, jeżeli chodzi o wejście na teren Sejmu.

Pozwolę sobie też polemizować z panem przewodniczącym Wójcikiem. Okres zwlekania nie jest, moim zdaniem, uzasadniony, bo do Sejmu został także wniesiony projekt ustawy o Państwowej Służbie Ochrony. Proszę zwrócić uwagę, że projekt ustawy o BOR i tamten projekt ustawy przewidują przeniesienie żywcem przepisów dotyczących SM. To jest nakładanie się na siebie pewnych kompetencji, których, proszę mi uwierzyć, tu nie ma. Chodzi o zakres współdziałania służb, bo to nie jest tak, że one nie chcą współdziałać, tylko nie istnieją podstawy prawne tego współdziałania. Szanujące się państwo szanuje swoje instytucje, daje uprawnienia funkcjonariuszom, ale też od nich wymaga. Nie może być tak, że jedno z centrów Polski, jeżeli chodzi o ustawodawstwo, czyli Sejm i Senat, mają jakieś zaległości, jeżeli chodzi o ochronę.

Proszę zwrócić uwagę, pan wskazał na składy osobowe, że to jest dłuższa lista, panie pośle, proszę pamiętać, że był 2001 roku, kiedy ta ustawa weszła w życie, od tego czasu zaszły różne wydarzenia w świecie, w Polsce i w Europie, zmusiły one służby do zwiększenia stanów osobowych. Jeszcze raz podkreślam, po analizie, że ten projekt zawiera tylko rozwiązania merytoryczne, usprawniające współpracę między służbami oraz daje funkcjonariuszom możliwość godnej służby. Dziękuję.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Mówi pan o projekcie dotyczącym Służby Ochrony Państwa. Te dwa projekty wpłynęły do Sejmu. Są one spójne ze sobą, bo dotykają ochrony obiektów i BOR, które przekształci się w Służbę Ochrony Państwa. Rozumiem, że jeżeli nie podejmiemy dziś inicjatywy, to wstrzymamy również prace nad tamtym projektem.

Zmierzamy do końca, bo cała merytoryczna dyskusja będzie możliwa i właściwa, jeżeli podejmiemy inicjatywę, że będziemy się tym dokumentem zajmowali.

Przystępujemy do głosowania. Kto jest za przyjęciem inicjatywy ustawodawczej dotyczącej tych dwóch projektów ustaw: o Straży Marszałkowskiej i Przepisy wprowadzające ustawę o Straży Marszałkowskiej? Kto jest przeciw? Kto się wstrzymał od głosu?

Sekretarz Komisji Jacek Karolak:

14 głosów za, zero przeciwnych, 4 osoby wstrzymały się od głosu.

Przewodniczący poseł Arkadiusz Czartoryski (PiS):

Dziękuję bardzo. Stwierdzam, że podjęliśmy inicjatywę ustawodawczą.

Zamykam posiedzenie Komisji.